

<http://dx.doi.org/10.16926/p.2018.27.39>

Łukasz CHODOROWSKI

dr

e-mail: lukas85krak@gmail.com

Antropologiczny obraz wychowania w ujęciu starotestamentalnym

Słowa kluczowe: antropologia, wychowanie, pedagogika, Stary Testament.

Wprowadzenie

Celem prowadzonych rozważań będzie wyartykułowanie głównych sentencji antropologiczno-pedagogicznych zawartych w *Starym Testamencie*. Spisywane przez natchnionych autorów objawienie Boże wychodzi naprzeciw ponadczasowym poszukiwaniom ludzkości, odsłaniając odpowiedź na wiele egzystencjalnych pytań. Tajemnica człowieka przedstawiona w świetle tradycji judeochrześcijańskiej zmusza do refleksji na temat możliwości wychowania człowieka. Prowadzona analiza nie ograniczy się wyłącznie do dyskursu teoretycznego nad antropologiczną wizją wychowania zawartą w przekazie starotestamentalnym. Niniejsze opracowanie będzie również zawierało implikacje normatywne poczynionych ustaleń dla współczesnych sporów dotyczących człowieka, a w szczególności jego godności na różnych płaszczyznach i zakresach dociekań teoretyczno-praktycznych. Prowadzona dyskusja jest o tyle ważna, iż bez wątpienia współczesna „kondycja aksjologiczna” ulega diametralnej ewolucji. Wielu autorów jednoznacznie stwierdza, że obecnie ma miejsce zjawisko globalnego skrajnego relatywizmu, nieładu i degradacji wartości ludzkich¹. Aby rozszerzyć swoje

¹ Por. K. Szmyd, *Wartości i antywartości. W stronę szkoły aksjologicznie uniwersalnej*, [w:] *Kultura przemiany i edukacja. Myśl o wychowaniu. Teorie i zastosowania edukacyjne*, t. V, Rzeszów 2017, s. 114; Zob. też: J. Szmyd, *Zagrożone człowieczeństwo. Regresja antropologiczna w świecie ponowoczesnym*, Katowice 2015; zob. też: L. Lorenz, *Regres człowieczeństwa*, Warszawa 1986.

horyzonty myślowe w poszukiwaniu edukacyjno-świadomościowych aspektów wychowania warto odwołać się do *Starego Testamentu* jako pierwotnego źródła objawienia Bożego.

Podjęcie świadomej i adekwatnej rekonstrukcji starotestamentalnego obrazu wychowania wymaga na wstępie doprecyzowania kwestii terminologicznych. W przeciwieństwie do filozofii greckiej w tradycji biblijnej, która powstała w duchu semickiej mentalności, nie doszło do wyodrębnienia duszy i ciała jako dwóch odmiennych elementów człowieczeństwa². W starotestamentalnym przekazie o człowieku wyróżniano raczej nie ciało i duszę, ale bardziej ciało i życie. Kluczowe znaczenie w tym względzie ma hebrajskie określenie *rûah*, oznaczające tchnienie życia, które determinuje powstanie istoty ludzkiej. Termin ten ma bardzo szerokie znaczenie, bo może określać „wiatr”³, a także „ducha Bożego”⁴. *Rûah* podobnie jak dusza w filozofii greckiej stanowi sposób ożywiania ciała ludzkiego. W przeciwieństwie jednak do świata helleńskiego momentu „uduchowienia”, „ożywienia” nie można rozpatrywać w oderwaniu od wyraźnych konotacji religijno-eschatologicznych. Na próżno szukać w *Biblii* odpowiedzi na pytanie, w jakim momencie *rûah* następuje. Wynika to z faktu, iż *Pismo Święte* nie stanowi traktatu przyrodniczego, ale jest słowem Boga skierowanym do człowieka. Teoretyczne spory o sposób i moment animacji, będące domeną filozofii greckiej, obce były w przekazie biblijnym. Bez wątpienia refleksja w tym zakresie została przeniesiona w kategorię religijną, nadprzyrodzoną. Dla jahwisty znaczenie fundamentalne miało ukazanie, że golem (*embrion*), o którym będzie również mowa w niniejszym opracowaniu, pozostaje w stałej optyce opiekuńczego działania Boga.

1. Stworzenie człowieka – konteksty antropologiczne

W *Starym Testamencie* bardzo widoczny jest związek między stworzeniem świata a procesem formowania człowieka przez Boga. Przekaz objawiony nie jest bez wątpienia traktatem filozoficznym ani dziełem o charakterze przyrodniczym, ale można w tej narracji doszukiwać się pewnych koncepcji człowieka oraz jego powstania.

Przechodząc do analizy opisów stworzenia człowieka przez Boga, należy rozpocząć od najbardziej znanego fragmentu *Księgi Rodzaju*, który dobitnie odzwierciedla ten proces: „Wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą

² Por. Platon, *Fedon*, przeł. W. Witwicki, Kęty 2002, 62 b. Zdaniem Platona dusza była nieśmiertelna i niezależna od ciała, znacznie również od niego doskonalsza. Ateńczyk również forsował teorię ciała, które jest dla duszy więzieniem.

³ *Biblia Tysiąclecia, Stary i Nowy Testament*, Poznań 2003, Wj 10, 13.

⁴ 1 Sm 10, 10.

żywą”⁵. Przedstawione sformułowanie podkreśla tajemniczość i mistycyzm dzieła stworzenia. Kolejny fragment *Księgi Rodzaju* istotny dla naszych rozważań mówi: „W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty: bo prochem jesteś i w proch się obrócisz”⁶. Na podstawie tego fragmentu można postawić tezę, że cała ludzka egzystencja jest zakorzeniona w świecie biologicznym. Dlatego wydaje się niemożliwe rozpatrywanie dzieła stworzenia w oderwaniu od świata materialnego. Myśl ta wyrażona jest także w *Psalmie 139*, na podstawie którego można stwierdzić, iż tworzenie jest dokonywane „w głębi ziemi”⁷. Natomiast dla Hioba pochówek w ziemi był uznawany za powrót do łona. „Nagi wyszedłem z łona matki i nagi tam wrócę”⁸. W obu wymienionych przypadkach ziemia postrzegana jest jako pierwsza matka. Taka wizja nie była zjawiskiem rzadkim dla kultur i religii wielu ludów starożytnych i współczesnych⁹.

Kolejny argument potwierdzający związek dzieła stworzenia ze światem materialnym polega na uwzględnieniu etymologii terminu „Adam”, który pochodzi z języka hebrajskiego i oznacza „człowieka”, „mężczyznę” i ogólnie ludzi („ludzkość”). Zdaniem egzegetów, słowo to miało być utworzone z rdzenia ‘dm, którego znaczenie oscyluje między „być czerwonym” oraz „czerwienić się”. Oznacza to kolor czerwony ciała, a jak to stwierdza Józef Flawiusz, ziemia jest podobnego koloru¹⁰. Bardzo ciekawym tekstem, potwierdzającym tezę o jedności procesu stworzenia z otaczającym światem materialnym oraz zawierającym sporo odniesień do hellenizmu, jest fragment zawarty w *Księdze Hioba*. „Twe ręce ukształtowały mnie i uczyniły: opuszczonego dokoła, chcesz zniszczyć? Wspomnij, że ulepiłeś mnie z gliny: i chcesz obrócić mnie w proch? Czy mnie nie zlałeś jak mleko, czyż zsiąść się nie dałeś jak serowi? Odziałeś mnie skórą i ciałem i spiąłeś żyłami i kośćmi, darzyłeś miłością i bogactwem, troskliwość Twa strzegła mi ducha”¹¹. *Księga Hioba* opisuje postać człowieka sprawiedliwego, bogobojnego, którego mimo wszystko spotyka niezawinione cierpienie. Hiob nie zna powodów swojej męki, wyraża przy tym udrękę w formie skarg adresowanych do Boga. Dlatego opis stworzenia człowieka w tym fragmencie jest przesiąknięty cierpieniem. Hiob nie ma wątpliwości, że został utworzony i otrzymał życie od Boga. W tym tekście znów jest widoczna jedność życia człowieka ze światem materialnym. Oprócz tego jest to fragment, z którego można wyprowadzić swoistą „embriologię”. Na samym początku powyższy tekst ukazuje obraz stworzenia człowieka z „gliny” oraz „prochu”. Następnie pojawia się

⁵ Rdz. 2, 7.

⁶ Rdz. 3, 19.

⁷ Ps 139, 15.

⁸ Hi 1, 21.

⁹ Por. D.A. Jones, *The Soul of the Embryo. An Enquiry into Status of the Human Embryo in the Christian Tradition*, London – New York 2004, s. 8.

¹⁰ Por. A. Muszala, *Embrion ludzki w starożytnej refleksji teologicznej*, Kraków 2009, s. 162–163.

¹¹ Hi 10, 8–12.

porównanie do ścinania mleka w ser. Te określenia z zakresu embriogenezy nasuwają analogię do arystotelesowskiego traktatu *O rodzeniu się zwierząt*, w którym filozof porównał proces zapłodnienia do działania soku figowego na mleko¹². Później embrion został okryty skórą i ciałem, a w końcu spięty kośćmi i ścięgnami. Oprócz *Księgi Hioba*, embriologiczne stany ludzkiego istnienia są zawarte w *Psalmie 139*¹³.

Opis *nasciturusa* w stadium embrionalnym można także znaleźć w wierszu 16 *Psalmu 139*: „Oczy twoje widziały czyny moje”¹⁴. Trzeba zauważyć, że jest to tylko jedna z możliwości translacji tego tekstu. Pochodzący z języka hebrajskiego rdzeń glm może być rozmaicie przełożony: g mulaj („czyny moje”), gilajmi („etapy mojego życia”) oraz golmi („zarodek mój”)¹⁵. Golemem we właściwym znaczeniu hebrajskim określano „nieuformowaną substancję”. Odnosiła się ona do embrionalnego stanu istnienia na etapie, kiedy płód był jeszcze neuformowany. W późniejszych pismach rabinistycznych, już w erze chrześcijańskiej, słowo to odnosiło się do pierwszego etapu życia człowieka zaraz po poczęciu. Później słowo to w folklorze żydowskim zyskało rozgłos jako istota ulepiona z ziemi i błota¹⁶. Wydaje się jednak, że większość współczesnych egzegetów odpowiednio interpretuje termin „golem” jako embrion. Jest to widoczne w anglojęzycznych przekładach *Biblii*¹⁷. Zgodnie z *Psalmem 139* formowanie się golema jest procesem, który przechodzi przez kolejne fazy: na samym początku jest formowany (qanah), później zrośnięty (sakak), zrobiony ('asah), na końcu misternie utkany (raqam) lub ukształtowany przez Boga (yatzar). Użycie tak szerokiego zakresu słów miało na celu ukazanie skomplikowanego procesu tworzenia człowieka przez Boga rzemieślnika¹⁸. Na podstawie słów użytych w *Psalmie 139*

¹² Por. Arystoteles, 729 a, *O rodzeniu się zwierząt*, Warszawa 1979.

¹³ Ps 139, 13–16. „Ty bowiem utworzyłeś moje nerki, Ty utkałeś mnie w łonie mej matki, Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie, godne podziwu są Twoje dzieła. I dobrze znasz moją duszę, nietajna Ci moja istota, kiedy w ukryciu powstałem, utkany w głębi ziemi. Mnie w załóżku widziały Twoje oczy i w Twojej księdze zostały spisane wszystkie dni, które zostały przeznaczone, chociaż żaden z nich jeszcze nie nastąpi”.

¹⁴ *Biblia, Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne*, Warszawa 1984, Ps 139, 16.

¹⁵ Por. A. Muszala, dz. cyt., s. 166.

¹⁶ Por. D.A. Jones, dz. cyt., s. 9. Jak pisze Jones: „Golem w folklorze jest niewolniczym potworem, nie stworzonym przez Boga, lecz przez człowieka. Nie jest on, jak embrion, istotą ludzką w stadium początkowym. Jest on raczej bezmyślną imitacją, karykaturą życia ludzkiego. W dzisiejszych czasach *golem* również użyczył swej nazwy zdeformowanej istocie we *Władcy Pierścieni*, która była kiedyś istotą ludzką, lecz której człowieczeństwo zostało zniekształcone przez szkodliwy wpływ pierścienia władzy. Tutaj Gollum nie jest istotą, która ma powstać, lecz taką, która się rozpada, nie formowaną, lecz deformowaną” (tłum. wł.). Zob. też: J. Sherman, *Storytelling. An Encyclopedia of Mythology and Folklore*, New York 2011; zob. też: *Encyclopedia of World Mythology*, red. R. Parks, J. Stock, K. Hunt, USA 2009; zob. też: M. Krawczyk, *Golem. Analiza korzeni nowożytnej legendy żydowskiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” MCCXCVII, „Studia Religiologica” 2007, z. 40. Por. D.A. Jones, dz. cyt., s. 7.

¹⁷ Zob. *New American Bible*, *New King James Bible* 1975.

¹⁸ Por. D.A. Jones, dz. cyt., s. 7.

można stwierdzić, iż *nasciturus* na etapie prenatalnym jest otoczony przez Boga wielką troską.

Boski plan stworzenia człowieka, a także opieki nad nim jest również zauważalny w stosunku do ludzi wybranych nawet przed momentem ich narodzin. Wskazuje na to dobitnie fragment z *Księgi Jeremiasza*: „Zanim ukształtowałem Cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię”¹⁹. Nie ma żadnej wątpliwości, że te słowa są wezwaniem proroka Jeremiasza poprzedzającym jego narodzenie. Tekstem paralelnym do omówionego fragmentu wydaje się rozdział 49, wiersz 5 *Księgi Izajasza*, biorąc oczywiście pod uwagę wszystkie rozbieżności w przekładach *Pisma Świętego*²⁰. Ten sam kontekst jest również widoczny w słowach płynących z *Psalmu 139*: „Oczy Twoje widziały me czyny i wszystkie są spisane w Twej księdze; dni określone zostały, chociaż żaden z nich jeszcze nie nastąpił”²¹. W przedstawionych fragmentach bardzo widoczny jest związek między powołaniem, wezwaniem a stworzeniem. Jones upatruje klamrę spinającą te słowa w *Księdze Izajasza*: „Teraz więc słuchaj, Jakubie mój sługo, Izraelu którego wybrałem! Tak mówi Pan, który cię uczynił, który cię ukształtował w łonie matki, który cię wspomaga: Nie bój się sługo mój Jakubie, Jeszurunie, którego wybrałem”²². Zdaniem Jonesa w księdze proroka Izajasza język boskiego wezwania w łonie nie odnosi się tylko do proroka, ale do całego Izraela. Natomiast to wezwanie można przyrównać do powstania istoty ludzkiej w łonie. Oczywiście idea wezwania swoje apogeum będzie miała wraz z nadejściem Mesjasza²³.

Reasumując: trzeba jasno zauważyć, że pochodzenie człowieka jest tematem biblijnym. Cały proces stworzenia człowieka przez Boga przedstawiony w *Starym Testamencie* jest nierozzerwalnie związany ze światem materialnym. Wskazują na to jednoznacznie: bardzo znany opis powstania Adama oraz przyrównywanie ziemi do pierwszej matki. Należy też stwierdzić, iż *Biblia* nie prezentuje jakiegoś uporządkowanego opisu rozwoju embrionalnego, lecz ma na celu raczej pokazanie zaistnienia nowego życia za przyczyną Boga. Na kartach *Pisma Świętego* jest widoczna także wielka troska i kreatywne angażowanie się Boga od samego początku w misterne tworzenie embrionu – golema. W *Piśmie Świętym* można znaleźć również fragmenty zawierające wezwanie Boga adresowane do wybranych jednostek jeszcze w łonie matki. Natomiast chrześcijańskie wezwanie jest bardzo uniwersalne i dotyczy wszystkich wierzących w Chrystusa.

¹⁹ *Biblia Tysiąclecia*, Jr 1,5.

²⁰ Iz 49, 5.

²¹ Ps 139, 16.

²² Iz 44, 1–2; zob. też: D.A. Jones, dz. cyt., s. 11.

²³ Por. D.A. Jones, dz. cyt., s. 12.

2. Afirmacja życia ludzkiego jako przesłanka myśli antropologicznej w *Starym Testamencie*

W poszukiwaniu głównych praw antropologii starotestamentalnej nie wolno zapominać o szacunku dla życia ludzkiego, który stanowi fundamentalną domenę narracji objawionej. Przekaz natchniony obfituje w wątki wyrażające afirmację brzemienności oraz wzbudzania potomstwa, co należy również rozpatrywać w kontekście eschatologicznym.

W *Piśmie Świętym* posiadanie liczego potomstwa zostało podniesione do rangi nakazu boskiego, na co dobitnie wskazuje fragment z *Księgi Rodzaju*: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną”²⁴. W judaizmie te słowa były uznawane za pierwsze z 613 przykazań *Tory*²⁵. Temat dzietności wydaje się być więc niezwykle ważki w całej historii ludu Izraela. Sama *Księga Wyjścia* obfituje w odwołania zarówno do potomstwa Adama i Ewy²⁶, jak i potomstwa Abrahama: „Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo”²⁷. Błogosławieństwo dzieckiem było przewidziane jedynie dla tych, którzy przestrzegają boskich przykazań. Wskazują na to jednoznacznie słowa z *Psalmu 128*: „Małżonka twoja jak płodny szcep winny we wnętrzu twojego domu. Synowie twoi jak szcepki oliwne dokoła twojego stołu. Oto takie błogosławieństwo dla męża, który boi się Pana”²⁸. Natomiast utrata lub nieposiadanie potomstwa było oznaką wielkiej Bożej kary za grzechy. Znamienne jest to, że ostatnią i najbardziej bolesną plagą egipską była utrata pierworodnego syna²⁹. W *Księdze Samuela* Anna gorliwie modliła się do Boga uzalając się nad swoją bezpłodnością. Pan Bóg spełnił jej prośbę i poczęła syna Samuela, wielkiego proroka, który namaścił królów Izraela – Saula, a następnie Dawida³⁰. W narodzie Izraela bezpłodność była uznawana za pokłosie najcięższych grzechów. Rabini posuwali się nawet do stwierdzenia, że „człowiek bezpłodny powinien być uznany za zmarłego”³¹. W *Księdze Kapłańskiej* zostały zamieszczone bardzo interesujące słowa: „Nie będziecie tego samego dnia zabijać krowy albo owcy razem z jej małym”³². Dlatego więc pod pojęciem „małe” należy rozumieć cielę lub jagnię jeszcze nie urodzone. Na podstawie opisu z *Księgi Kapłańskiej* można domniemywać, iż *nasciturus* również był otoczony ochroną. Nie ma wątpliwości, że szacunek dla

²⁴ Rdz. 1,28.

²⁵ Por. D.A. Jones, dz. cyt., s. 43.

²⁶ Rdz. 1, 28; 4, 1, 17, 25; 11, 27–32.

²⁷ Tamże, 15, 5.

²⁸ Ps 128, 3–4.

²⁹ Wj 12, 29.

³⁰ 1 Sm 1, 29.

³¹ O. Nawrot, *Nienarodzony na ławie oskarżonych*, Toruń 2007, s. 27.

³² Kpł 22, 28.

ludzkiego życia wśród Hebrajczyków miał rangę fundamentalną, wiedzieli o tym dokładnie również wrogowie Izraela, którzy dopuszczali się na narodzie wybranym straszliwej zbrodni, polegającej na rozpruwaniu brzucha kobiet brzemiennych i rozczłonkowaniu poczętych maleństw³³. Podczas niewoli egipskiej ciemiężcy narodu wybranego, chcąc kontrolować populację, uśmiercali dzieci płci męskiej tuż po urodzeniu³⁴. W *Piśmie Świętym* wszelkie praktyki dzieciobójstwa zostały stanowczo potępione; jeden z przykładów tego potępienia można odnaleźć w słowach zawartych w *Księdze Kapłańskiej*: „Nie będziesz dawał swego dziecka, aby było przeprowadzone przez ogień dla Molocha, nie będziesz w ten sposób bezcześcił imienia Boga swego”³⁵. Na kartach *Biblii* można znaleźć jeszcze inne przykłady potępiające tego typu praktyki.

Reasumując, wyartykułowanie afirmacji życia ludzkiego jako głównej sentencji antropologicznej wymaga zwrócenia uwagi na fakt, iż Hebrajczycy nie mieli tak specyficznej sytuacji geograficznej jak Grecy. Bez wątpienia był to jeden z argumentów przyjęcia odmiennej polityki demograficznej. Posiadanie liczego potomstwa nie było jednak wyłącznie rozpatrywane w kategoriach dobrobytu mieszkańców, jak to miało miejsce w świecie helleńskim. Istotne znaczenie w narodzie wybranym miał religijno-kulturowy kontekst prokreacji, który wielodzietność utożsamiał z błogosławieństwem, natomiast bezpłodność z przekleństwem.

3. Patriarchalny charakter przekazu w rozważaniach nad godnością i równością kobiety

Świat starożytnych cywilizacji, tradycji, kultur i religii charakteryzuje się wyraźnym kolorytem patriarchalnym. Starotestamentalna rzeczywistość również inspirowana była perspektywą męską. Bez wątpienia tradycja wczesnego chrześcijaństwa w wielu istotnych elementach posiadała zabarwienie androcentryczne. W wielu biblijnych narracjach mężczyźni odgrywają rolę kluczową i decyzyjną w przebiegu wielu zdarzeń. Interpretacja tej rzeczywistości w oderwaniu od kontekstu kulturowo-historycznego prowadzi do mocno uproszczonej i nieadekwatnej konkluzji. Akcenty patriarchalne nie implikują wniosku, że tradycja wczesnego chrześcijaństwa dyskryminuje i deprecjonuje kobietę, odbierając jej należną godność i równość. Ten stan rzeczy warunkowany normami prawnymi, kulturowymi, społecznymi nie był przejawem dyskryminacji i deprecjacji kobiet, lecz był uwarunkowany realiami ówczesnych cywilizacji, w których to mężczyzna przez fakt odmiennych cech biologicznych miał obowiązek utrzymywać rodzinę i chronić ją przed grożącymi jej niebezpieczeństwami.

³³ 2 Krl 8, 12; Am 1, 13.

³⁴ Wj 1, 8–12.

³⁵ Kpł 18, 21.

W kwestii tak delikatnej i ważkiej konieczne jest podjęcie rzetelnej i pogłębionej dyskusji, która pozwoli na obiektywne wyartykułowanie biblijnego przesłania *Starego Testamentu* w kwestii rzeczywistego wychwycenia obrazu kobiety i kobiecości. Swoją analizę warto rozpocząć od opisu stworzenia człowieka-kobiety w *Księdze Rodzaju*. Niniejszą narrację można rozpatrywać w kilku odsłonach. Pierwsza z nich to uzasadnienie stworzenia niewiasty. „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam, uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc”³⁶. Pierwszy mężczyzna w swojej samotności bez wątpienia odczuwał potrzebę obcowania z istotami podobnymi w wymiarze duchowym, materialnym fizycznym oraz płciowym. Wypełnieniem tych braków musiała być istota o takiej samej naturze, godności, ale odmiennej płci³⁷. Następnie przekaz narracji wskazuje, że pomimo stworzenia wielu zwierząt mężczyzna w dalszym ciągu nie znalazł dla siebie istoty odpowiedniej³⁸. Po tym swoistym preludium punktem kulminacyjnym przekazu biblijnego był opis stworzenia niewiasty. Jahwe w tej narracji staje się w pewnym stopniu „chirurgiem”, który zsyła na „mężczyznę głęboki sen”, wyjmując następnie jedną z jego kości „żebro”, które co warte podkreślenia – w starożytności semickiej było synonimem życia i na samym końcu to puste miejsce zostało wypełnione ciałem. Powstanie niewiasty z „żebra Adama” w zamyśle biblijnym wskazuje, że jest ona istotą ludzką o takiej samej naturze jak mężczyzna³⁹. W ludowych przekazach wskazywano na bliskość żebra względem serca. W świecie starożytnym serce było utożsamiane z źródłem rozumu i woli. Pan Bóg uczynił Ewę istotą w pełni ludzką i równą mężczyźnie⁴⁰. Narracja biblijna uwydatnia wielką radość, jaka ogarnęła mężczyznę z chwilą pojawienia się kobiety. „Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mojego ciała”⁴¹. Wspomniana aprobata mężczyzny dla niewiasty podkreśla jej podobieństwo i równość mężczyźnie. Zachwyty mężczyzny kobietą i wielkie znaczenie, jakie ona dla niego posiada, podkreśla kolejny fragment: „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem”⁴². Co warte podkreślenia, ta nierozzerwalna jedność jest silniejsza niż więzy krwi łączące z ojcem i matką, a nawet dzieci z rodzicami⁴³.

Obraz starotestamentowej żony i matki w sposób pełny odnajdujemy w biblijnej relacji o Abrahamie. Poczesne miejsce w tej narracji pełni jego żona Sara, która jest dla patriarchy wsparciem i nieodłączną towarzyszką w przeżywanych przez niego sytuacjach. Nie można również zapominać, iż asystuje ona także

³⁶ Rdz. 2, 18.

³⁷ Por. J. Łach, *Pomoc Człowiekowi. Antropologiczny i pedagogiczny obraz wychowania*, Rzeszów 2009, s. 101.

³⁸ Rdz. 2, 19–20.

³⁹ Por. J. Łach, dz. cyt., s. 102.

⁴⁰ J. Louis Ska, *Pięcioksiąg*, [w:] *Międzynarodowy komentarz do Pisma św.*, Warszawa 2000, s. 280–300.

⁴¹ Rdz. 2, 23.

⁴² Tamże, 2, 24.

⁴³ Por. J. Łach, dz. cyt., s. 103.

swojemu mężowi na każdym etapie jego relacji z Bogiem. Co warte podkreślenia, Sara, pomimo że była bezpłodna, posiadała trwałe i w pełni decyzyjne miejsce u boku Abrahama⁴⁴. Jak już zostało powiedziane, we wcześniejszym rozdziale prokreacja została podniesiona do rangi najwyższego nakazu boskiego. Wielodzietność była uznawana za błogosławieństwo, bezpłodność za przekleństwo. Pomimo tego fundamentalnego w tym kręgu kulturowym faktu Sara przez całe swe życie cieszyła się niesłabnącą estymą, posiadając pierwszoplanową pozycję w domu Abrahama. Nie można również nie zwrócić uwagi na jej pozycję w rodzinie, która przejawiała się wielką mądrością, roztropnością i siłą woli. Jak można odczytać z biblijnej narracji, to nie Abraham, ale Sara podejmuje kluczowe decyzje dla przyszłości klanu. Na ten fakt wskazuje następujący fragment: „Saraj, żona Abrama, wzięła zatem niewolnicę Hagar, Egipcjanke i dała ją za żonę mężowi swemu Abramowi, gdy już minęło dziesięć lat, odkąd Abram osiedlił się w Kanaanie. Abram zbliżył się do Hagar i ta stała się brzemienną”. Co warte podkreślenia, decyzję w tej sprawie podjęła pani domu, czyli Sara, natomiast Abrahamowi i Hagar pozostało jedynie wykonać jej wolę. Biblijna narracja utożsamia Sarę z niezwykle charyzmatyczną kobietą, która nie boi się podejmować trudnych wyborów. Właśnie to ona upokorzyła nieposłuszną niewolnicę⁴⁵, Hagar, która nadużyła jej zaufania, zmuszając następnie Abrahama do wypędzenia Egipcjanki⁴⁶. Warto również podkreślić, że dokonane przez Sarę wybory są aprobowane nie tylko przez Abrahama, ale przez samego Boga, który nie kwestionuje wykreowanej przez nią rzeczywistości⁴⁷. Sara podobnie jak jej mąż była podmiotem Bożej teofanii. Pomimo bezpłodności otrzymuje od Boga obietnice porodzenia syna Izaaka oraz zapewnienie o błogosławieństwie, że „stanie się ona matką ludów i królowie będą jej potomkami”⁴⁸.

Przykłady równości kobiety i mężczyzny odnaleźć można nie tylko w *Księdze Rodzaju*, ale również w innych tekstach biblijnych. W wielu narracjach w *Starym Testamencie* mowa jest o kobietach królowych. W *Księdze Królewskiej* jest przekaz o pogańskiej władczyni Izraela⁴⁹. Nie wolno również zapominać królowej Judy Atalii. Doprowadziła ona do śmierci wszystkich potomków królewskich z rodu Dawida, z wyjątkiem Joasza, który został ukryty w świątyni pańskiej. W przeciwieństwie jednak do Sary obie figury kobiece są przedstawiane w *Biblii* w kategoriach ewidentnie pejoratywnych⁵⁰. Istotny jednak z punktu widzenia prowadzonych rozważań jest fakt, że sprawowanie rządów nie było

⁴⁴ Por. D. Dziadosz, *Religijny i społeczny obraz kobiet w tradycji o Abrahamie (Rdz 11,27–25,18)*, „Studia Pastoralne” 2011, nr 7, s. 358–359.

⁴⁵ Rdz 16, 4–6.

⁴⁶ Tamże, 21, 9–10.

⁴⁷ Por. D. Dziadosz, dz. cyt., s. 363.

⁴⁸ Rdz 17, 16.

⁴⁹ 1 Krl 19.

⁵⁰ 2 Krl 11.

domeną wyłącznie męską. W wielu miejscach starotestamentalnej narracji mówi się o kobietach również jako o sędzinach, ikonach mądrości⁵¹.

Po powrocie Izraelitów z wygnania coraz częściej pomniejszano rolę kobiet w życiu religijnym i społecznym. Głównym powodem tego stanu rzeczy był fakt, że w ramach odnowy moralnej narodu wybranego seksualność została podniesiona do rangi rytualnej. Krew stała się synonimem nieczystości⁵². Wyznaczenie nowych horyzontów myślowych znalazło swój wyraz w *Księdze Kapłańskiej*. „Jeżeli kobieta doznaje upływu krwi przez wiele dni poza czasem swojej nieczystości miesięcznej albo jeżeli doznaje upływu krwi trwającego dłużej niż jej nieczystość miesięczna, to będzie nieczysta przez wszystkie dni nieczystego upływu krwi, tak jak podczas nieczystości miesięcznej. Każde łóżko, na którym się położy podczas swojego upływu [krwi], będzie dla niej takie, jak łóżko podczas jej miesięcznej nieczystości. Każdy przedmiot, na którym usiądzie, będzie nieczysty, jak gdyby to była nieczystość miesięczna. Każdy, kto dotknie się tych rzeczy, będzie nieczysty, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora”⁵³. Skutkowało to wykluczeniem kobiety ze sfery kultu, np. wyrazem tego był osobny dziedziniec dla kobiet, który znajdował się przy świątyni. Z czasem kobiety nie mogły rozmawiać z obcymi mężczyznami, nawet musiały zakrywać swoją twarz. Przestały być również wiarygodnymi świadkami w procesie sądowym. W tym okresie edukacja w Izraelu była domeną wyłącznie męską, co skutkowało faktem, że kobietom zabroniono uczenia się *Tory*⁵⁴. Dopiero Jezus Chrystus podjął się próby zmiany tego stanu rzeczy: podkreślając ich godność i wyjątkowe powołanie i czyniąc je nawet głosicielami Ewangelii⁵⁵.

Reasumując, właściwa ocena starotestamentowej tradycji odnośnie do kobiet jest zadaniem niezwykle trudnym, wymagającym uwzględnienia historycznego, kulturowego, społecznego, politycznego i religijnego kontekstu poszczególnych źródeł biblijnych. Pomimo tych wszystkich trudnych do rozstrzygnięcia wątpliwości według narracji biblijnej kobieta posiada tę samą naturę co mężczyzna i jest jego najpełniejszym dopełnieniem również w wymiarze eschatologicznym.

4. Antropologiczny obraz wychowania w kontekście upadku pierwszych ludzi

Człowiek i jego koegzystencja z dobrem i złem leży u podstaw ludzkiej natury. Z uwagi na fakt, że adresatami grzechu pierworodnego są wszyscy ludzie żyjący, istnieje potrzeba podjęcia dyskusji na temat ich trudów, cierpień

⁵¹ Sdz 4–5.

⁵² Por. D. Dziadosz, dz. cyt., s. 356.

⁵³ Kpł 15, 25–27.

⁵⁴ Por. D. Dziadosz, dz. cyt., s. 355–356.

⁵⁵ Łk 8, 1–3, J 20, 18.

i tragicznej wizji świata. Niniejszy rozdział ma na celu prześledzenie starotestamentowej sytuacji egzystencjalnej człowieka od stanu sprawiedliwości pierwotnej, przechodzącej w stan natury charakteryzującej się nieustanną skłonnością do grzechu.

Narracja biblijna opisująca upadek pierwszych ludzi została poprzedzona obrazem wielkiej szczęśliwości życia człowieka przed grzechem w łączności z Bogiem. Stworzony przez Boga raj był miejscem wielkiej radości, a zamieszkujący tam pierwsi ludzie mieli wszystkiego pod dostatkiem, ale jedynie nie mogli korzystać z drzewa poznania dobra i zła. „A zasadziwszy ogród w Eden na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła”⁵⁶. Preludium dramatu upadku pierwszych ludzi stanowi prezentacja węża (Szatana), który „był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta lądowe, które Pan Bóg stworzył”⁵⁷. Kolejnym etapem tej biblijnej narracji jest rozmowa węża z Ewą. Wydaje się że szatan wybrał niewiastę nie przypadkowo, upatrując w niej szczególną podatność na manipulacje. Wąż rzekł do Ewy. „Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu”⁵⁸. Bóg jednak tak nie powiedział, co sprawia, że niewiasta jest zobligowana do dokonania sprostowania. Z jednej strony, Ewa prawdziwie wskazuje, że zakaz dotyczy wyłącznie drzewa poznania dobra i zła. Z drugiej, wyraźnie wyolbrzymia słowa Stwórcy: „nie wolno go nawet dotykać”⁵⁹. Następnie wskazuje, „że spowoduje to śmierć”. Wmawianie człowiekowi tego, co nie miało miejsca, perfidne kłamstwo, wyolbrzymianie problemu to taktyka węża, która ma na celu zasiać wątpliwości. Szatan, wiedząc, że zbudził już niepewność niedającą spokoju, przechodzi do drugiego etapu pokusy, który polega na pozornym pocieszeniu⁶⁰. Oskarża Boga o brak prawdomówności. „Na pewno nie umrzecie! Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło”⁶¹. Szatan bardzo subtelnie jako wybitny znawca psychiki ludzkiej przedstawia Ewie fałszywą wizję rzeczywistości, proponując zrównanie się z Bogiem. Paradoksalnie w tym fałszywym obrazie świata to Bóg staje się „kłamcą”. Szatan przedstawia Ewie nowe bardzo pociągające horyzonty myślowe, które są tylko dobrze zawołowaną ułudą. Ewa rozważa propozycję Szatana i ulega pokusie. „Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią: a on zjadł.

⁵⁶ Rdz, 2, 8–10.

⁵⁷ Tamże, 3, 1.

⁵⁸ Tamże, 3, 1.

⁵⁹ Tamże, 3, 2.

⁶⁰ *Wygnanie z raju* [w:] <http://www.orygenes.pl/rozmowy-o-biblii/wygnanie-z-raju/>

⁶¹ Rdz 3, 4–5.

A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadzy; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski”⁶². Powyższy fragment wskazuje, iż osoba ulegająca pokusie może na samym początku odczuwać pozorny spokój, że podąża we właściwym kierunku, później jednak odzywa się w człowieku to, co pierwotne, prowadzące do prawdziwego rozdarcia wewnętrznego. Pierwsi ludzie zgrzeszyli więc pychą i chęcią zrównania się z Bogiem. Bez wątpienia dokonany wybór Adama i Ewy był wyrazem braku posłuszeństwa, miłości i zaufania względem Boga. Pierwsi rodzice, zamiast stać się równymi Bogu, zorientowali się, że są nadzy i zaczęli odczuwać wstyd. Wtedy powstała nierozzerwalna przepaść, która sprawiła, że dotychczasowe wspólne obcowanie z Bogiem nie było już możliwe. Następnie Adam i Ewa zaczynają się zachowywać jak nierozumne dzieci, które myślą, że mogą ukryć się przed wszechmogącym Bogiem⁶³.

Kolejnym etapem biblijnej narracji przedstawiającej upadek pierwszych ludzi jest przedstawienie Boga jako sędziego, który dokonuje przesłuchania sprawców grzechu. Co bardzo interesujące, przesłuchanie odbywa się w odwrotnym schemacie, jak miało to miejsce w przypadku grzechu. Na samym początku Bóg pyta się Adama: „Gdzie jesteś”. Na to on odpowiada. „Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się”⁶⁴. Następnie próbuje zrzucić odpowiedzialność za ten grzech na niewiastę. „Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem”⁶⁵. Następnie Bóg przeprowadza przesłuchanie niewiasty. „Dlaczego to uczyniłaś”. Ewa przyjmuje strategię Adama i zrzuca winę na węża.

Ostatnim etapem tej tragicznej dla losów ludzkości narracji jest wydanie wyroku przez Boga. Zaczynając od węża kusiciela, przekaz biblijny wskazuje na jego upokorzenie, czego symbolem staje się „jedzenie prochu” i „czołganie się na brzuchu”. Jahwista wskazuje również, że ten antagonizm między wężem a ludźmi się nie skończy. Wyrok wydany na kobietę dotyczy sfery małżeństwa i rodziny, wyraźnie akcentując ból związany z porodem. Zależność kobiety od mężczyzny według biblijnej narracji jest pokłosiem grzechu pierworodnego. Kara natomiast dla mężczyzny związana jest nierozzerwalnie z rzeczywistością życia codziennego, czyli ciężką pracą często w niesprzyjających warunkach, ale również ze smutkiem, który wywołuje śmierć. Oczywiście zapowiedź jahwisty o przemienieniu się w „proch ziemi” nie dotyczy wyłącznie mężczyzny, ale również kobiety⁶⁶.

Reasumując, pierwotnie pierwsi ludzie zostali stworzeni w stanie doskonałego szczęścia. Grzech pychy doprowadził jednak Adama i Ewę do przekroczenia

⁶² Tamże, 3, 6–7.

⁶³ Por. J. Łach, dz. cyt., s. 104–105.

⁶⁴ Rdz 3, 10.

⁶⁵ Tamże, 3, 12.

⁶⁶ Por. J. Łach, dz. cyt., s. 108; Zob. też: S. Kunka, *Grzech Pierworodny a obraz Boży w człowieku*, „Polonia Sacra” 18(2014), nr 4 (37), s. 64–65.

Bożych przykazań. Narracja biblijna wskazuje na niezwykłą ironię losu człowieka, który chciał się zrównać z Bogiem i zdecydować, co jest dobre, a co złe, doprowadził do swego unicestwienia. Wydaje się, że najlepszym podsumowaniem tego rozdziału są prawdy antropologiczne wyartykułowane przez Czajkowskiego. Po pierwsze, człowiek podlega śmierci. Po drugie, grzech pierworodny jest przyczyną tragicznej wizji świata. Po trzecie, człowiek w pełni może się realizować tylko w społeczeństwie. Po czwarte, życie człowieka to nieustanne zmaganie się dobra ze złem⁶⁷.

5. Kulturowe i świadomościowe aspekty starotestamentowego wychowania antropologicznego

Antropologiczny obraz wychowania zawarty w *Starym Testamencie* stanowi współcześnie przedmiot wielu debat i kontrowersji. Wydaje się, że głównym przedmiotem sporów w interpretacji narracji biblijnej jest kwestia godności jak również równości kobiety. Przedstawiciele radykalnych ruchów feministycznych bardzo często wyrażają swój sprzeciw wobec tradycji biblijnej, którą określają mianem androcentrycznej, która rzekomo ma naruszać równość i godność kobiety. Pojawiają się również głosy, że patriarchalny charakter tradycji biblijnej sprawia, że staje się ona reliktem przeszłości i jej autorytet powinien zostać odrzucony⁶⁸. Przeprowadzona analiza pozwala się odnieść do tych argumentów. Na samym początku trzeba podkreślić, iż autorzy jahwistyczni w sposób zróżnicowany opisują kobiety oraz ich prawa i przywileje. Często te rozbieżności dotyczą rodzaju tekstu źródłowego oraz okresu, z którego ten teks pochodzi. Należy również zauważyć, że status społeczny kobiety i jej rola pełniona w rodzinie oraz w większej wspólnocie odmienna była w tekstach z czasów patriarchów, inna natomiast w przekazach pochodzących z niewoli babilońskiej czy epoki drugiej świątyni. Bez wątplenia faktem jest, że *Stary Testament* podobnie jak cała epoka starożytna charakteryzuje się wyraźnym rysem patriarchalnym. Narracje biblijne przeważnie przedstawiają rzeczywistość objawioną z wyraźnie męskiej perspektywy. Ten stan rzeczy bez wątplenia nie deprecjonuje godności oraz równości kobiety. Realia epoki starożytnej w sposób naturalny determinują system, który można określać jako androcentryczny. W tamtym okresie historycznym odmienność cech biologicznych była wyznacznikiem podziału obowiązków, których ściśle wyartykułowanie dawało szansę na przetrwanie danego rodu i wspólnoty.

⁶⁷ Por. M. Czajkowski, *Główne prawdy antropologii biblijnej*, [w:] *Biblia dziś odczytana*, Warszawa 1988, s. 35.

⁶⁸ Por. A.D. Mayes, *Text in Context. Essays by Members of the Society for Old Testament Study*, Oxford 2000, s. 86–115; zob. też: J. Exum, *Feminist Study of the Old Testament*, [w:] A.D. Mayes, *Text in Context. Essays by Members of the Society for Old Testament Study*, Oxford 2000, s. 86–115.

Trudno jest więc wymagać, aby tak ważka w epoce starożytnej kwestia jak zapewnienie bezpieczeństwa danej rodziny, wspólnoty czy plemienia nie miała zabarwienia androcentrycznego. Pomimo tego faktu narracja jahwistyczna niejednokrotnie przedstawia kobiety w roli decyzyjnej, nie tylko na szczeblu rodziny, ale i większej wspólnoty czy nawet całego rodu. Powyższy argument radykalnych ruchów feministycznych jest więc bezpodstawny i bazuje na manipulacji tekstem biblijnym.

Na koniec warto odnieść się do argumentu ruchów feministycznych, zdaniem których brak zgody Kościoła na dopuszczalność przerywania ciąży narusza godność kobiety. Perspektywa prowadzonych rozważań pozwala się odnieść do niniejszego argumentu. Pojęcie godności wywodzi się z cywilizacji europejskiej. Według historyków, Cyceeron był pierwszym myślicielem przyznającym ludziom godność. Trzeba jednak zauważyć, iż poglądy te nie miały wystarczającej siły przebicia. W świecie grecko-rzymskim godność była przyznawana ludziom, ale tylko tym, którzy sobie na to zasłużyli. Dopiero chrześcijaństwo wprowadza właściwy uniwersalizm godności człowieka, przenosząc akcent z godności zasłużonej na przyrodzoną. Od tego momentu godność stała się niezbywalną cechą właściwą każdej istocie ludzkiej. Na kartach *Pisma Świętego* godność ludzka znajduje swój wyraźny akcent. Godność istoty ludzkiej ma swoją podstawę w stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo Boga. Jego życie rozpoczyna się z chwilą otrzymania boskiego tchnienia. Obraz stworzenia kobiety potwierdza, że ma ona taką samą godność jak mężczyzna. Zbudowanie kobiety z kości męczyzny niezaprzeczalnie sugeruje równość i tę samą godność. Ponadto w *Księdze Rodzaju* (Rdz 2,24) znajduje się fragment potwierdzający, iż jest ona dla mężczyzny ważniejsza od jego rodziców: „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem”. Konfrontując te słowa z powszechną koniecznością opieki nad rodzicami, jaka się wyłania z kart *Pisma Świętego*, godność kobiety nabiera szczególnie głębokiego wyrazu. Bez wątpienia wyrazem troski o godność człowieka było dowartościowanie życia ludzkiego stanowiące swoiste *novum* w epoce starożytnej. W świecie grecko-rzymskim jedynie chrześcijaństwo było alternatywą dla szeroko rozpowszechnionych praktyk aborcji i dzieciobójstwa. Przedstawiciele chrześcijaństwa zaproponowali nowy punkt widzenia, będący w opozycji do poglądów prawie wszystkich myślicieli tamtych czasów, postulujących spędzanie płodu i porzucanie noworodków. Domeną więc nauczania Kościoła na przestrzeni wieków był szacunek dla życia człowieka, który stanowi podstawę godności istoty ludzkiej. Należy więc zauważyć, iż afirmowana przez organizacje feministyczne godność człowieka – mężczyzny i kobiety – pochodzi od chrześcijaństwa. Warto również zwrócić uwagę na fakt, iż w całej historii chrześcijańskiego nauczania na temat *nasciturusa* praktyki przerywania ciąży zawsze stanowiły wyraz pogwałcenia godności ludzkiej.

Bibliografia

- Arystoteles, *O rodzeniu się zwierząt, 729 a*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979.
- Biblia Tysiąclecia, Stary i Nowy Testament*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2003.
- Biblia*, Wydawnictwo Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1984.
- Czajkowski M., *Główne prawdy antropologii biblijnej*, [w:] *Biblia dziś odczytana*, Wydawnictwo Novum, Warszawa 1988.
- Dziadosz D., *Religijny i społeczny obraz kobiet w tradycji o Abrahamie (Rdz 11,27–25,18)*, „Studia Pastoralne” 2011, nr 7.
- Encyclopedia of World Mythology*, pod red. R. Parks, J. Stock, K. Hunt, Publisher U.X.L. USA 2009.
- Exum J., *Feminist Study of the Old Testament*, [w:] A.D. Mayes, *Text in Context. Essays by Members of the Society for Old Testament Study*, Publisher Oxford 2000.
- Jones D. A., *The Soul of the Embryo. An Enquiry into Status of the Human Embryo in the Christian Tradition*, Continuum, London – New York 2004.
- Krawczyk M., *Golem. Analiza korzeni nowożytnej legendy żydowskiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” MCCXCVII, „Studia Religiologica” 2007, z. 40.
- Kunka S., *Grzech Pierworodny a obraz Boży w człowieku*, „Polonia Sacra” 2014, 18, nr 4(37).
- Lorenz L., *Regres człowieczeństwa*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986.
- Louis Ska J., *Pięcioksiąg*, [w:] *Międzynarodowy komentarz do Pisma św.*, Wydawnictwo Verbinum, Warszawa 2000.
- Łach J., *Pomoc Człowiekowi. Antropologiczny i pedagogiczny obraz wychowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2009.
- Mayes A.D., *Text in Context. Essays by Members of the Society for Old Testament Study*, Publisher Oxford, Oxford 2000.
- Muszala A., *Embrion ludzki w starożytnej refleksji teologicznej*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009.
- Nawrot O., *Nienarodzony na ławie oskarżonych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007.
- New American Bible*, New King James Bible, Publisher Thomas Nelson 1975.
- Platon, *Fedon*, przeł. W. Witwicki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2002.
- Sherman J., *Storytelling. An Encyclopedia of Mythology and Folklore*, Publisher Myron E. Sharpe, New York 2011.
- Szmyd J., *Zagrożone człowieczeństwo. Regresja antropologiczna w świecie ponowoczesnym*, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice 2015.

Szmyd K., *Wartości i antywartości. W stronę szkoły aksjologicznie uniwersalnej*, [w:] *Kultura przemiany i edukacja. Myśl o wychowaniu. Teorie i zastosowania edukacyjne*, t. V, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2017.

Wygnanie z raju [w:] <http://www.orygenes.pl/rozmowy-o-biblii/wygnanie-z-raju/> [dostęp: 15.08.2018].

Anthropological view of upbringing children in terms of the Old Testament

Summary

The given article is an attempt to grasp fundamental aspects of pedagogical and anthropological terms of raising children in the Old Testament. It must be emphasized that the study does not aspire to support a certain worldview or to agitate for one's own axiology. The conducted analysis is merely to articulate main messages of the anthropological view of raising children in the Old Testament. Obviously, the Yahweh narration does not constitute an organized textbook of pedagogics, what makes the author of the article to research, correlate and to systematize key anthropological sentences. The article also points to the fact that the knowledge included in the revealed texts is not only theoretical, but it is mainly of existential and practical character. Upbringing in the Old Testament, despite the eschatological level, was oriented on shaping a new human being and the society. The practical sphere of the conducted ponderation is of educational and awareness aspects of anthropological upbringing in the Old Testament in the context of contemporary dispute about the adequacy and atemporality of the revealed message. In other words, normative implications will be based on the refusal of certain arguments of extreme feministic movements who claim that biblical upbringing violates the dignity of a woman and constitutes nowadays a relic of the past.

Keywords: anthropology, breeding, pedagogy, Old Testament.